Nr. 198 (1275). Cena 40 mk. Włocławek, piątek dnia 1 września 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Na święto Sądownictwa Polskiego.

1. IX. 1917 — 1. IX. 1922.

Dnia 1 września mija pięć lat od chwili rozpoczęcia budowy polskiego sądownictwa. W dniu tym roku 1917-go — zbiegli się prawnicy polscy, aby ująć w swe ręce ster władzy i z hasłem praworządności stawiać pierwsze kroki na drodze ładu i porządku. Zwołał ich człowiek — który — acz sam niewidomy — dojrzał oczyma duszy swojej, od czego rozpocząć należy budowanie zrębów wymiaru sprawiedliwości. I rozesłał wieść do Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania, gromkim krzyknąwszy głosem: Stawić się do apelu! Wnet znaleźli się tacy, którzy porzucili wszystko: dom własny, rodzinę, majątek w wolnym zawodzie zdobyty, dochody adwokackie, dostatek i życie niezależne — i poszli za głosem niewidomego człowieka... i za głosem własnego sumienia!

Ten, który ich zwołał nazywa się: *Stanisław Bukowiecki.*

W dniu święta Sądownictwa polskiego, wydziera się też pierwszy okrzyk wdzięczności i biegnie w ślad za tym właśnie — człowiekiem, któremu dziś Polska cała mówi z serca: „Bóg zapłać”...

Ci zaś, co przyszli poto, aby karać przewinienia ludzkie, aby wymierzać sprawiedliwość, a także strzedz honoru i wolności obywatelskiej — podjęli trud tak wielki, brzemię obowiązków tak uciążliwe iż — zaprawdę — nie mamy słów na wyrażenie naszego uznania, podziwu — i ogromu wdzięczności...

I o to — po półtorawiecznej niewoli dnia 1 września 1917 r. poraz pierwszy padło w sali sądowej — słowo polskie! Zapamiętaj tę datę — obywatelu — albowiem Bóg zdejmując kajdany niewoli, najpierw usta twoje otworzył, iżbyś zarówno w sądzie, jak i w życiu kierować się mógł prawdą, w rodzonych, własnych słowach wypowiedzianą. Zapamiętaj tę datę i błogowław Imię Pańskie, że Ci chwili takiej dożyć pozwolił.

Wielu z tych, co należeli wówczas do sądzącego zespołu, odeszło z goryczą w sercu, iż nie mogli przetrzymać zbyt długiego i uciążliwego borykania się z niedostatkiem; wielu śmierć zabrała; zmieniali się ludzie, ale idea pozostała niewzruszona i przetrwała zwycięsko pięć lat próby ogniowej, dźwigając zawsze wysoko ów sztandar z napisem dla wszystkich zrozumiałym: »*Justitia regnorum fundamentum*«.

Od onej chwili pamiętnej minęło pięć lat ciągłej walki i trudów olbrzymich, nie raz wprost siły przerastających.

Polityka i dyplomacja świata zmieniała koleje dróg swoich. Ciągłe zmagania partyjne, wieczne walki stronnictw, to budowały, to burzyły instytucje przez siebie stawiane. Ileż to ciągłych narzekań spłynęło wzmagającą się falą w tym pięcioletnim okresie czasu? To źle, tak nie dobrze, inaczej być powinno! Znikały, rozpływały się fata morgana urzędów walki z lichwą, które też w małym co prawda zakresie, prawo sądzenia sobie uzurpowały, pierzchały kędyś jakieś straże ludowe zmieniano komisarjaty na starostwa, krytykowano Pupazy, walono taranem w różne niedomagania świeżo powstałych, to znowu zwijanych na gwałt instytucji, co jedną ręką stawiano, drugą burzono i reformowano. Tylko jedno dzieło tego niewidomego człowieka, tylko jedna ta instytucja, ta Sprawiedliwość nasza, na wagach szali dobre i złe ważąca, przetrwała zwycięsko i politykę i dyplomację świata, i szła drogą własną — drogą wytkniętą przez Stanisława Bukowieckiego.

Nie było na nią skarg i żalów, pozostała niewzruszoną, nieskalaną i czystą, — co więcej — podziwianą i wynoszoną na czoło cnót obywatelskich.

Nie samo prawo tylko, nie sama tylko zimna ustawy litera, mogłaby sobie zdobyć tak bardzo pochlebną opinię. Trzeba na to czegoś więcej — trzeba zgody prawa z sumieniem — trzeba umieć wznieść się ponad partyjne walki — trzeba »mieć serce i patrzeć w serce« — jak powiedział ongiś Mickiewicz! I tego to cudu dokonały w ciężkich warunkach wszystkie organa naszego Sądownictwa i dla tego przetrwały, nie atakowane, nie zmieniane w istocie swojej. Nie poszły one za pogańskiem hasłem: »Pereat mundus fiat justitia«, (niechaj świat ginie, byle panowała sprawiedliwość), ale wywiesiły na sztandarze swoim jakąś nową, na rozumie i sercu oparta ideę: »Pereat discordia fiat justitia cordis«. Niechaj przepadnie niezgoda i niech sprawiedliwość serc polskich błogosławioną będzie!

Dziś — w dniu święta Sądownictwa naszego, zbliżamy się do tego sztandaru z niekłamaną czcią, wzruszeniem i uznaniem. Mimowoli wyrywa się jakiś okrzyk dziękczynny: Sędziowie polscy — cześć wam — cześć! Cześć waszym rękom nieskalanym, waszym duszom hartownym, waszym obywatelskim uczuciom, i waszej naprawdę — ciężkiej pracy, w słubie ojczystej! Cześć!

Prezesem Sądu okręgowego we Włocławku mianowano wówczas Pana Władysława Nowcę, znanego prawnika i zasłużonego pracownika na wielu niwach pracy tak społecznej, jak i kulturalno-oświatowej. Mimo podeszłych lat wieku i włosów siwizną przyprószonych, nowy Prezes wziął się do pracy z iście młodzieńczą energją. Któż z mieszkańców Włocławka, nie zna tego cichego i wytrawnego pracownika, — kto nie podziwia tej Jego nie słabnącej energji, tego poczucia obowiązku, co przez pięć lat wiódł Jego kroki do Sądu. Zaiste z budującym przykładem pierwszy zawsze przychodził, ostatni wychodził po ciężkiej całodziennej pracy.....

A ile łez obtartych ile miłosierdzia ile otuchy dodanej słabnącym i upadającym na duchu?

Więc w Twoje ręce — Panie Prezesie, w Twoje czcigodne ręce, życzenia gorące składamy dla tej wzniosłej Instytucji Sądowej, której przewodzisz. Powiedz wszystkim Panom Sędziom, a także pracownikom kancelaryjnym, że społeczeństwo całe uznaje, ceni i podziwia niespożyte zasługi wasze i że nigdy nie zapomni, żeście byli pierwszymi pionierami Sądownictwa polskiego we Włocławskim Okręgu! Taki jest głos ogólny, taka jest opinja wszystkich mieszkańców miasta i okolicy.

Dziennik nasz — jako wyraziciel tej opinii — w Święto Sądownictwa polskiego — składa Wam serdeczne życzenia: „Ad multos annos“.

* * *

Mówiąc o sądownictwie, nie możemy pominąć innej Instytucji, która, aczkolwiek od sądownictwa jest niezależna, pozostaje atoli związana tak ścisłemi węzłami, że jedna Instytucja bez drugiej nie da się wyobrazić — obie się wzajemnie uzupełniają, tworząc areopag sprawiedliwości.

Nie mieliśmy dostatecznych sił, a jednak w tak zadziwiający sposób, jak i Polska cała, powstało nasze sądownictwo, które zaszczytnie wiedzie naród ku wyżynom prawa i sprawiedliwości. Jeszcze mniejsze mieliśmy siły — owszem nie mieliśmy żadnych sił, tworząc Urząd prokuratorski.

W największej części rozdartej Polski t. j. pod zaborem carów moskiewskich jeszcze gdzieś niegdzieś było można spotkać Polaka na urzędzie sądowniczym, ale na prokuratorskim... ani jednego. A jednak, tworząc sądownictwo, nie było można zapomnieć o urzędzie prokuratorskim i musiano go postawić na takim poziomie, aby tworzył harmonję z sądownictwem. Myślano o tem i choć w trudnych warunkach, znaleźli się ludzie. Przyszła nam z pomocą dzielnica polska z pod berła austrjackiego. Małopolska stanęła do apelu.

Na zew Ojczyzny najzdolniejsi prawnicy zamykali swoje intratne kancelarje, pozbywali się dochodów, sprzedawali nawet majątki i gromkim ozwali się głosem: Jesteśmy!

Szli tam, dokąd wołał ich obowiązek, szli na stanowisko, zamieniali w wielu wypadkach swoją swobodę i wygodę na ciężkie jarzmo urzędnika z nędzną pensyjką. Szli, bo tego wymagał głos sumienia, tego wymagała zbiorowa wola narodu wznoszącego w znoju i w krwawym pocie czoła gmach Ojczyzny.

Polska tak chce, a więc stać się musi!

I patrzeliśmy ze zdziwieniem, jak praca postępuje naprzód. Powstały urzędy prokuratorskie — stanęły filary w gmachu sądownictwa polskiego i rozpoczęła się praca polska. Z ulgą odetchnęło społeczeństwo. — Jeżeliśmy zdołali dokonać tego — mówiono pomiędzy sobą — nie ugniemy się i przed innemi obowiązkami.

Czcigodny i zasłużony działacz, p. Władysław Nowca, stanął na czele sądownictwa, a na czele prokuratury dr. Karol Łepkowski, znany i ceniony powszechnie w Krakowie prawnik, związany niezliczonemi węzłami pokrewieństwa przyjaźni z ludźmi i królewskiemi pamiątkami najwspanialszego grodu Krakusa, — poeta i esteta, syn zasłużonego prof. i rekt. Almae Matris Cracoviensis, opuszcza ukochane miasto rodzinne, rozstaje się z codziennym, najdroższym widokiem Wawelu, co najpiękniejsze nastroje w jego sercu wywoływał i przybywa do Władysławowego grodu — z górnych stron na nizinę Wisły, aby zaprząc się do ciężkiego rydwanu w służbę Prawa i Sprawiedliwości — justitiae et juris.

Zabrawszy się gorliwie do pracy, wynalazł ludzi, zorganizował urząd prokuratorski i dzisiaj w szanownym zespole swoich współpracowników może powiedzieć jak przed pięciu laty mówił Ojczyźnie.

Jestem!

»Ad multos annos!«

* * *

W końcu jeszcze słówko o naszej palestrze. Któż nie pamięta, co się działo przed pięciu laty wśród licznych pracowników — adwokatów polskich? Ta dziedzina pracy zawodowej nie była wprawdzie zamkniętą dla Polaków. Ale czyż możemy powiedzieć, że palestra była polską? Tak i nie! Polską i niepolską! Adwokaci czuli i myśleli po polsku, ale w przybytkach sprawiedliwości zabroniono im mówić po polsku. Jakież potężne wrażenie odbiło się na duszach palestry, gdy stanęła poraz pierwszy przed areopagiem polskich sędziów i w mowie ojczystej wystąpiła z obroną! Szczęśliwe pokolenie adwokatów, które się doczekało tej błogosławionej chwili. Z jakim wewnętrznem wzruszeniem i namaszczeniem wchodzili w progi nowego życia. Widzieliśmy łzy radości w ich oczach i słyszeliśmy ślubowanie, że godnie będą spełniali swoje zadanie. Pięciolecie pokazało, że przyrzeczenia zostały dotrzymane.

Niechaj ten sam zapał i to poświęcenie przyświeca palestrze na dalszej drodze ku szczytnym hasłom dla dobra Narodu i Ojczyzny.

»Ad multos annos!«

REDAKCJA.

W piątą rocznicę wznowienia sądownictwa.

W dniu dzisiejszym upływa piąty rok od czasu wznowienia na części terytorjum b. Królestwa Kongresowego polskiego sądownictwa państwowego.

Z powodu tej uroczystej rocznicy, minister sprawiedliwości, p. Wacław Makowski, rozesłał do przedstawicieli wyższych władz sądowych, urzędników ministerjum, oraz całego personelu wymiaru sprawiedliwości i zarządu więzień pismo okólne, w którem pisze:

Wymiar sprawiedliwości, stanowiąc jeden z trzech zasadniczych objawów władzy państwowej, jest wyrazem życia państwowego, atrybutem suwerenności panstwowej.

To też po upadku Królestwa Polskiego, jakkolwiek pozostali jeszcze aż do reformy 1875 roku na stanowiskach sędziowie polacy, wymierzający sprawiedliwość w języku polskim i częściowo na mocy ustaw polskich— nie stanowili już oni polskiego sądownictwa państwowego. A od roku 1876 nawet język polski wygnany został z pałaców sprawiedliwości, nieliczni sędziowie polacy zepchnięci na ostatni plan usuwani byli systematycznie i bezwzględnie od tej czynności, tak ważnej dla życia państwa i narodu.

Sądownictwo rosyjskie, które dotychczas panowało tu niepodzielnie, opuściło jednak swe stanowiska w r. 1915, z chwilą okupacji b. Królestwa przez wojska niemieckie i austrjackie, Społeczeństwo miało być pozbawione wymiaru sprawiedliwości. Żywiołowem odruchem społeczeństwo polskie powołało do życia „Sądy obywatelskie", stanowiące piękny acz krótkotrwały epizod w historji prac organizacyjnych narodu polskiego.

Okupacja zniszczyła to sądownictwo, uznając jednak jego prawomocność i dopiero w roku 1917, pod naciskiem nieprzejednanego stanowiska i wyraźnej woli narodu polskiego, musiały władze okupacyjne ustąpić, przekazując władzom polskim wymiar sprawiedliwości.

W dniu 19 sierpnia 1917 r. wyszedł pierwszy numer Dziennika Urzędowego departamentu sprawiedliwości, który miał być pierwszym po odrodzeniu Urzędowym Dziennikiem Ustaw.

A w dniu 1 września sądownictwo państwowe polskie przystąpiło do pracy.

Powołane do życia wśród ogromnych trudności, wbrew oporowi okupantów, niezłomną wolą i zgodnem poświęceniem połączonego bez różnicy poglądów politycznych w walce o własne sądy prawnictwa polskiego— było ono w świadomości powszechnej doniosłym aktem państwowym, pierwszym krokiem na drodze do organizacji odrodzonego państwa, pierwszym wyrazem jego praw suwerennych.

W pełni tej świadomości, otwierając sądy państwowe polskie w d. 1 września 1917 r., mówiłem do sędziów i prokuratorów: „Ponad otchłanią naszego upokorzenia wolno już nam spojrzeć w przeszłość po raz pierwszy z uczuciem synowskiej dumy, tam, ku wielkim blaskom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Od tego czasu w ciągu 5 lat zaszły wypadki olbrzymiej doniosłości dziejowej, na przekształconej mapie Europy Rzeczpospolita Polska znalazła miejsce poczesne, a jej budowa osiągnęła pełnię organizacji państwowej.

Z odległości tego pięciolecia nasze sądy z r. 1917 są tylko znikomym szczegółem, ale w perspektywie wypadków, na tle swego czasu nie przestaną być pierwszym organizacyjnym czynem zdobywającego państwową niepodległość narodu.

Dlatego też — kończy swe pismo minister — powinniśmy tę pierwszą pięcioletnią rocznicę obchodzić uroczyście, ciesząc się, że podjęty wówczas wysiłek dał już dziś tak wspaniałe owoce i wierząc, że dalsza praca nasza równym lub doskonalszym będzie uwieńczona skutkiem.

Państwo praworządne.

Ustawą z sierpnia 1922 r. wprowadzony został w Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny. Wyjąwszy promulgację Konstytucji jest to z punktu widzenia rządów wewnętrznych bodaj, że najdonioślejszy akt prawno-państwowy od chwili wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Tym aktem bowiem urzeczywistniona została u nas jedna z najkardynalniejszych zasad praworządności państwowej, t. j. tej formy rządów prawno-państwowych, przy której usankcjonowana konstytucyjnie sfera subjektywnych praw obywatelskich, jest nie tylko wolną od jakichkolwiek ograniczeń ze strony organów państwowych, lecz znajduje się wogóle poza obrębem wszelkiej ingerencji tychże organów.

Państwo praworządne to antyteza państwa policyjnego, t. j. takiego państwa, w którem władza wykonawcza, pospolicie »władzą administracyjną« zwana, czynić może nie tylko to, co czynić winna, ale i to, co podług własnego widzimisię za stosowne czynić uważa.

Był taki czas, kiedy to, np. w Francji, Niemczech, władze administracyjne przypisywały rolnikom sposób gospodarowania, rzemieślnikom ceny, po jakich winni byli sprzedawać swoje wyroby, a wielki Colber za[...] nawet kontrolę nad jakością i ilością wszelkich wyrobów przemysłowych. To były klasyczne przejawy rządów policyjno-państwowych. Tym rządom pierwszy cios śmiertelny zadał genjalny myśliciel francuski Carol Monteskjusz. On to pierwszy w słynnym swoim dziele (Esprit des Lois) z iście francuską finezją i głębokością poddał wszechstronnej analizie rządy policyjno-państwowe, wykazując, że rządy te są tyranją, że przy takiej formie rządów, nie ma wolności, nie ma cnot obywatelskich, nie ma sprawiedliwości.

Trzy są władze w państwie, powiada Monteskjusz: ustawodawcza (wydaje ustawy), sądowa (stosuje je) i wykonawcza (wykonywa je). Ilekroć te wszystkie trzy władze w jednym skupią się ręku, nie masz swobody, boć ustawodawca mając moc wydawania, stosowania i wykonania ustaw, będzie wydawał ustawy tyrańskie, albowiem (i tu następuje owe słynne powiedzenie Monteskjusza) jest to doświadczenie wiekuiste, że każdy człowiek, posiadający władzę, jest skłonny do jej nadużywania. Dlatego należy, by za pomocą odpowiedniej konstelacji, władze te były tak ukonstytuowane, by jedna drugą hamowała. Odbierając całą władzę państwową z jednej ręki i dyslokując ją w trzech wzajemnie się kontrolujących czynnikach, unicestwia się tym samym wszelkie podstawy, wszelkie źródło rządów despotycznych.

Teorja Monteskjusza w drugiej połowie wieku XVIII, a zaiste w okresie najpotężniejszego absolutyzmu, wygłoszona była czemś w rodzaju odkrycia Ameryki; odkryła ona nowy świat, nowe horoskopy, nowe formy rządów państwowych. Śmiało powiedzieć można, że prawie wszystkie reformacje polityczno-państwowe, jakie na przełęczy wieków XVII, XVIII i później nastąpiły, a przedewszystkiem konstytucje Wielkiej Rewolucji francuskiej, jakoteż konstytucje pojedyńczych stanów amerykańskich i samej federacji amerykańskiej miały za podstawę wysnutą przez Monteskjusza zasadę.

Wszakże jak i każda inna wielka idea ludzka, tak i zasada monteskjuszowska o podziale władz stała się od chwili jej wygłoszenia przedmiotem nowych głębokich dociekań.

A wynikało to nietylko ze skłonności umysłu ludzkiego do krytycznych rozważań nad każdą wielką myślą, i z tego szlachetnego dążenia ludzkości do wynalezienia najidealniejszych form rządów prawnopaństwowych jakie konstatujemy już na zaraniu cywilizacji, a przedewszystkiem z form, że zasada monteskjuszowska skutkująca w praktycznem jej zastosowaniu paraliżowanie wszelkich zakus despotycznych, mogła wystarczać w okresie wyzwalania się ludów zachodnio-europejskich z pod rządów absolutyzmu, nie mogła natomiast wystarczać już od tej chwili, gdy ludy zwaliwszy absolutyzm poczęły — już jawno znacznie więcej wrażliwe na ograniczenie swobód obywatelskich, odczuwać ucisk, już nie ze strony monarchy nieograniczonego, a ze strony jednej z tych trzech władz państwowych, które przedtem jako ogólna władza państwowa były skupione w ręku monarchy.

Broniąc osiągniętych swobód i dążąc do zabezpieczenia wyzwolonych z pod absolutyzmu ludów przed uciskiem ze strony jednej z trzech władz po rozczłonkowaniu nieograniczonej władzy monarchy powstałych, umysł ludzki począł szukać takich środków profilastycznych, któreby z natury rzeczy swej największą były gwarancją zastrzeżonych wolności obywatelskich.

Profilaksja przed uciskiem ze strony legislatywy była najrzetelniejszą. Sprowadziła się ona do demokratycznego systemu wyborczego i do wszelkiego rodzaju udoskonaleń w tym kierunku. Trójstopniowy wymiar sprawiedliwości, całkowita niezależność i nieodwołalność sędziowska oraz sądy przysięgłe uznane zostały za zupełnie dostateczną ochronę obywatela przed ewentualnym uciskiem ze strony władzy surowej.

Nierównie trudniej natomiast przedstawiało się utworzenie tych instytucji prawno-państwowych, któreby pokrzywdzonemu przez władzę wykonawczą obywatelowi dawały pełną gwarancję, że dojdzie on swoich praw i że wytworzony przez eksekutywę w stosunku do niego stan bezprawny zostanie usunięty. Obszerny zakres działalności władzy wykonawczej, fantastyczny wprost rozrost gospodarczy i kulturalny państwowych zrzeszeń europejskich w ubiegłym stuleciu utrudniały bardzo wszelkie poczynania w tym kierunku.

Ale o to Anglja — ta bodaj najstarsza demokracja europejska — wychodząc z założenia, że obywatel tylko wówczas od uznań władzy wykonawczych uchroniony być może, jeśli doznanej ze strony tejże krzywdę rozpatrywać będzie nie ta sama władza krzywdząca (oczywiście we wyższej instancji), lecz sąd niezależny i bezstronny, pierwsza wprowadza na swoich ziemiach t. zw. *sądy administracyjne* które te instytucje prawno państwowe, których wyłączne zadanie polega na orzekaniu, czy w danym konkretnym wypadku władza wykonawcza skrzywdziła obywatela czy nie, czy miało miejsce nadużycie władzy, czy też nadużycia nie było.

Wprowadzone w życie w pierwszej połowie XIX w. sądy administracyjne okazały się w praktyce wprost bezcennym regulatorem stosunku prawnego między administracją a obywatelem, zaś obok sądów zwykłych, sądzących sprawy karne i cywilne, jedną z najpotężniejszych ostoi sprawiedliwości i praworządności w państwie.

Cóż więc dziwnego, że w Anglji już w drugiej połowie ubiegłego stulecia instytucja ta przeszła do prawie wszystkich większych demokracji europejskich, z tym samym zbawczym skutkiem co i w tym kraju skąd pochodzi.

Wzmiankowana na wstępie ustawa wprowadza instytucję tę i na ziemiach naszej Ojczyzny. Ufajmy w Bogu, że wyda ona błogosławione skutki dla Państwa i jego obywateli.

Dr. Szymon Gelernter.

Gospodarka skarbowa rządu.

Rząd — według podanych ostatnio przez P.K.K.P. danych—ujawnił obecnie, że ilość wypuszczonych banknotów doszła do 351 miljardów. Uprawnień formalnych do tego rodzaju postępowania rząd nie posiada.

Złożony przez rząd wniosek ledwie w pierwszem czytaniu przyjęto i odesłano do komisji niewielką ilością głosów, przyczem stronnictwa, które głosowały za odesłaniem, z góry zastrzegały, że w komisji skarbowo-budżetowej wypowiedzą swe zdanie w tej sprawie.

Nie czekając uchwał, rząd tak wysokie zadłużenia uczynił, a oprócz tego, co musi być specjalnie podkreślone, zmniejszył majątek w obcych walutach i w złocie, przez dawne rządy zebrany. Wykaz ogłoszony stwierdza, że zapasy obcych walut zmniejszyły się już bardzo mocno.

Takie postępowanie rządu, rzecz prosta, że nie może wywołać zaufania do marki polskiej i jest jednym z najważniejszych powodów tak wybitnego spadku i nieszczęść, jakie z tego powodu wynikają.

Nowy system miar i wag.

Reforma miar w b. zaborze rosyjskim postępuje obecnie w szybkim tempie. Po skasowaniu łokci, arszynów, wiader, pudów, zołotników i t. p. przychodzi obecnie kolej na funty i łuty, których używanie w obrocie publicznym będzie od dnia 1 stycznia 1924 r. wzbronione w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 20 lipca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 532). W związku z tem aktualną się stała potrzeba tablic zamiany, któreby pozwalały możliwie szybko i dokładnie zamieniać rosyjskie miary wagi na metryczne i odwrotnie. Czyniąc zadość tej potrzebie. Główny Urząd Miar nakładem Drukarni Technicznej w Warszawie, Czackiego 3/5, wydał dwa rodzaje tablic:

1) Tablice zamiany wagi rosyjskiej na metryczną i odwrotnie dla handlu detalicznego.

2) Tablice zamiany rosyjskich miar wagi na metryczne i odwrotnie dla towarów odważanych na wagach pomostowych (dziesiętnych, setnych, i t. p.).

Pierwsza z tych tablic, wymiaru 70 x 50 cm, oprócz ogólnych informacji, dotyczących jednostek miar wagi metrycznej podaje zamianę miar od jednego łuta do 20 funtów na dekagramy i kilogramy i od 1 dekagrama do 10 kilogramów na łuty i funty z dokładnością do 1/4 dekagrama wzgl. 1/4 łuta, t. j. właśnie z taką dokładnością, jaka w handlu detalicznym jest potrzebna.

Druga tablica, wymiaru 49 x 55 cm, zawiera również odpowiednie informacje ogólne oraz zamianę miar od 1 funta do 10000 funtów i od 1 puda do 10000 pudów na kilogramy i dekagramy, oraz od 1 kilograma do 10000 kilogramów na funty i od 10 kilogramów do 10000 kilogramów na pudy i funty z dokładnością do 5 dekagramów wzgl. 1/8 funta. Największą zaletą tej tablicy, której nie posiada żadna z dotychczas wydanych tablic, jest to, że pozwala ona za pomocą prostego rachunku, polegającego na dodaniu kilku liczb, zamieniać dowolne ilości pudów, funtów i kilogramów z błędem mniejszym od tego, jaki popełnia się nieuniknienie przy ważeniu takiego samego ciężaru na dokładnej wadze pomostowej. Sposób użycia tablicy wyjaśniają podane na niej przykłady.

Obie tablice drukowane są na brystolu i mogą być zawieszane na ścianie.

Tablice omawiane, jako niezwykle praktyczne i tanie powinny się znaleść we wszystkich sklepach, w których towary sprzedawane są na wagę, w składach węgla, wszelkiego rodzaju hurtowniach, agenturach, domach komisowych, biurach technicznych, fabrykach, jak również w szkołach początkowych i średnich.

Tablice nabywać można w Drukarni Technicznej w Warszawie, ul. Czackiego 3/5, w księgarniach i sklepach ze sprzedażą wag i odważników, oraz w okręgowych i miejscowych urzędach miar.

Dla uniknięcia naśladownictwa każda tablica jest opatrzona cechą Głównego Urzędu Miar (tarcza z literami U. W. w środku i gwiazdkami po obu stronach).

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 1 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Idziego, Op. i W.; 12 św. Braci Męczenników z Benewentu; św. Jozuego i Gedeona; św. Anny, Prorokini; św. Pryskusa, i św. Ksystusa, Męczenników.

Wypadki historyczne.

1392 Krzyżacy oblegają Wilno.
1589 Arcyksiążę austrjacki Maksymiljan, obowiązuje się w Wiślicy złożyć przysięgę na wierność królowi Zygmuntowi III.
1790 Sejm ogłasza Ponińskiego zdrajcą kraju.

Komisarzem wyborczym do komisji okręgowej na powiaty włocławski, nieszawski i lipnowski naznaczony został p. starosta Olszewski zaś zastępcą komisarza p. viceprezydent Gadomski, Prezesem komisji wyborczej naznaczony został p. Wł. Nowca zaś pomocnikiem prezesa sędz. Piaszczyński.

Praca nad przygotowaniem list wyborczych w Magistracie postępuje dość raźno. Ustawiono 10 maszyn do pisania. Chodzi o to, aby listy wyborcze mogły być jaknajprędzej zestawione i sprawdzone przez wyborców.

Osobiste. B. wiceprezydent miasta za czasów okupacji, p. Krauze, w dniu wczorajszym bawił w naszem mieście.

Ze Związku Lud.-Narodowego. Zarząd miejscowego Koła Związku Ludowo-Narodowego we Włocławku wzywa wszystkich członków Koła o obowiązkowe i punktualne przybycie na ogólne przedwyborcze zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 1 września o godz. 6 popołudniu w lokalu Tow. Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej № 1.

— W sobotę dn. 2 września o godz. 6 popołud. w sali »Polonja« przy ul. Gęsiej odbędzie się przedwyborcze zebranie członków i sympatyków miejscowego Koła Związku Lud.-Nar. z udziałem posła Stanisława Grabskiego. Wstęp za odpowiedniemi kartami, które wydaje Sekretarjat Okręgowy Zw. Lud.-Nar. przy ul. Kaliskiej № 1, codziennie od godz. 12 do godz. 6 popołud., oraz p. L. Makowski ul. Kościuszki № 1.

Zgon uczenicy. W dn. wczorajszym zmarła w szpitalu św. Antoniego Kazimiera Gałązińska, uczenica p. Aspis.

Dom pracy przy T. O. K. prowadzony jest pod kierownictwem sił fachowych. Zarząd ogłasza, że ma na sprzedanie czapki, których wyrób prowadzi na większą skalę.

Bolszewik-Pająk. P. inż. A. S. z Bydgoszczy nadesłał nam odkrytkę swego pomysłu, przedstawiającą bolszewika w postaci pająka, rozplatającego sieć pajęczyny nad Polską. Pająk rozsnuwając pajęczynę, jednocześnie rozsypuje po całym kraju czasopisma; znajdujemy tam w tytułach: Nasz Kurjer, Naprzód, Robotnik, Chłopska Dola, Kurjer Poranny, Prawda i t. p. Na stronie odwrotnej jest pomysłowy wierszyk układu tegoż autora. Odkrytka zrobiona na pięknym welinie. Zamawiać można w biurze dzienników p. Makowskiego.

Remont szkoły. Lokal szkoły państwowej realnej został doprowadzony do zupełnego porządku przed rozpoczęciem się roku szkolnego.

Brak papierosów. Wobec krążących pogłosek, iż z dniem 1 września wyroby tytuniowe mają podrożeć o 25%, w miejscowych składach tabacznych zabrakło tytoniu i papierosów. Można kupić nie więcej ponad 20 szt. papierosów.

Ulica Zdrowa. W naszem mieście jedna z ulic nazywa się Zdrową, jakkolwiek ulica ta znajduje się w największem zaniedbaniu.

Z targu. Do miasta dostarczają ogrodnicy wiejscy pomidory w znacznej części zgnile. Należy o tem pamiętać i nie dać się oszukać.

O znaki felczerskie. Informują nas, że przed mieszkaniem felczerów powinna się podobno palić nocą lampa z czerwonym krzyżem, aby ludność wiedziała, gdzie ma szukać pomocy w razie jakiegoś wypadku. U nas ten przepis jest zaniedbany.

Za jeżdżenie wózkiem ręcznym po chodnikach pociągnięty został do odpowiedzialności Aleksander Głowacki.

Pociągnięci do odpowiedzialności. Za nieudzielenie pomocy ś. p. Józefowi Polewskiemu, zmarłemu przed kilku dniami na ulicy naszego miasta zostali pociągnięci do odpowiedzialności dwaj lekarze.

Napad. Nocą z 29 na 30 sierpnia dokonano napadu na dom włościanina Władysława Jankowskiego we wsi Lipianki Bandyci po dokonaniu rabunku zbiegli.

Kradzież. Zamieszkałemu we wsi Kanary gm. Rataj Adamowi Marciniakowi skradziono nocą 29 30 konia wartości 500,000 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Pociągnięci do odpowiedzialności. Gromczewski Bolesław, zam. przy ul. Kapitulnej № 44 został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za prowadzenie handlu bez odpowiednich świadectw przemysłowych.

— Spychalskiego Bolesława pociągnięto do odpowiedzialności za jazdę rowerem po chodnikach.

— Glonka Aleksander, zamiesz. w Rzadkiej-Woli, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za jazdę rowerem po chodniku.

— Dorożkarz Adam Machtyl został pociągnięty do odpowiedzialności za jazdę w nocy w stanie nietrzeźwym.

— Jarząbkowskiego Ignacego z Chodcza za lichwiarskie ceny za słoninę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Pieniądze do odebrania. Na Nowym-Rynku znaleziono pewną kwotę pieniędzy, którą prawy właściciel może odebrać w Ekspozyturze.

TELEGRAMY.

Turcy biją greków.

PARYŻ, 30.8. (Pat). Havas. Jak donoszą z Adany, kawalerja turecka zajęła po zaciętej walce Eskiszehir. Posuwanie się Turków trwa dalej na wszystkich odcinkach. W niektórych miejscach Turcy posunęli się o 70 kilometrów naprzód.

Zimne przyjęcia.

CZĘSTOCHOWA, 30.8 »Rzeczpospolita«. Jak się dowiaduje »Kurjer Częstochowski« z najwiarogodniejszego źródła wbrew ogłoszonym urzędowym wiadomościom o jakoby entuzjastycznem powitaniu p. Naczelnika państwa na G. Śląsku, rzecz się przedstawia zgoła inaczej. Podczas powitania p. Naczelnika Państwa w wielu miejscowościach dały się wyczuć liczne objawy braku zaufania ludu górnośląskiego do p. Piłsudskiego, a taki stosunek Górnoślązaków jest, według ich twierdzenia, wypływem faktu niepodpisania nominacji Korfantego na prezydenta ministrów. Wyrazem tych nastrojów były bardzo charakterystyczne epizody. Oto kiedy p. Piłsudski w Lublińcu i innych miejscowościach opuszczał swój wagon i dały się słyszeć nieliczne okrzyki na jego cześć, natychmiast wznoszono obok przechodzącego p. Piłsudskiego demonstracyjny gromki okrzyk »Niech żyje Korfanty«. Na wielu dworcach z trudem udało się nakłonić kolejarzy do ozdobienia budynków. Bardzo wiele domów w licznych miastach, które p. Piłsudski odwiedzał, a zamieszkałych przez Polaków, powstrzymało się od umieszczenia flag.

Słuszny wyrok.

LWÓW, 30.8. W sprawie przeciwko uchodźcom żydowskim z Rosji, sąd wydał wczoraj wyrok, stwierdzający, że wychodźców rosyjskich nie obejmuje ustawa o ochronie ulgi zapewnia jedynie własnym obywatelom, a nie leży w jego interesie, aby umożliwiać napływom obcokrajowcom korzystanie z warunków bytu, wytworzonych drogą nadzwyczajnych zarządzeń.

Fala strajkowa w Łodzi.

ŁÓDŹ 30.8. Pracownicy metalurgiczni zażądali od pracodawców 40 proc. podwyżki, które zostały robotnikom przyznane. W ten sposób robotnik wykwalifikowany pobierać miał 3,024 mk. dziennie, niewykwalifikowany 1,725. Ponieważ jednak w ostatniej chwili robotnicy doprowadzili z niewiadomych przyczyn do konfliktu o jakąś drobnostkę w umowie ostatecznej związek zawodowy proklamował strajk. Do strajku przystąpili również pracownicy szewscy i piekarscy.

Charakterystyczny przebieg miał pomyślnie zakończony konflikt między klasowym związkiem krawców (socjalistycznym) a cechem majstrów krawieckich, który wystosował do pracobiorców list przeczytany na zebraniu klasowego związku. W liście tym majstrzy krawieccy przyznają na zasadzie żądań związków 50 proc. podwyżki, „wobec dzisiejszego stanu rzeczy i ustroju rządu lewicowego, z źródła którego płyną wszelkie ceny na artykuły pierwszej potrzeby". Na zebraniu klasowego związku list przyjęto, jako umowę i strajk został zażegnany.

Metr. Szeptycki agituje.

LWÓW 30.8. Ukraiński metropolita Szeptycki opuścił Amerykę południową i znowu udał się w celach agitacyjnych do Stanów Zjednoczonych.

Sprawy polsko-gdańskie

GENEWA 30.8. Pat. We wtorek w sekretarjacie Ligi narodów odbyła się w obecności Colbana i wysokiego komisarza Hakinga konferencja polsko-gdańska przy udziale pp. Askenazego, Plucińskiego, Zwierkowskiego i Merdingera z jednej strony oraz Sahma i Ferwera z drugiej strony. Konferencja poświęcona była: 1) sprawie przyznania Polsce miejsca w Gdańsku na skład amunicji, 2) sprawie przyznania Polsce portu dla statków wojennych i 3) sprawie objęcia przez Polskę administracji dolnej Wisły.

Wskutek nieprzejednanego stanowiska gdańszczan, we wszystkich tych kwestjach do porozumienia nie doszło. Wobec tego delegat polski Askenazy zapowiedział cofnięcie wszystkich koncesji poczynionych dotychczas w sprawach powyższych przez rząd polski oraz utrzymanie rekursów przeciwko zapadłym w tych sprawach nieprzychylnym orzeczeniom wysokiego komisarza Hakinga. Wszystkie sprawy powyższe wejdą na porządek dzienny piątkowego posiedzenia rady Ligi narodów.

Plany ratowania Austrji.

WIEDEŃ (AW). Liga narodów otrzymała już cały szereg projektów rozwiązania sprawy pomocy Austrji. Najważniejsze z nich są: projekt wypracowany przez rząd austrjacki, plan komitetu finansowego ligi narodów oraz projekty rządu włoskiego i czeskiego. Projekt austrjacki żąda pożyczki 10—15 miljonów funtów szterlingów, ofiarowując w zastaw dochód z kolei państwowych, poczty, telegrafu i telefonów oraz monopolu tytuniowego. Projekt Benesza, wypracowany za zgodą innych członków małej ententy, nie jest jeszcze dokładnie znany. Jest jednak pewnem, że mała ententa stoi na gruncie traktaków pokojowych i opiera się stanowczo jakiemukolwiek protektoratowi nad Austrją. Podstawą projektu włoskiego jest zamiar podwyższenia kredytu Austrji do 100 miljonów lirów, pod warunkiem jednak uzyskania większości akcji nowego banku emisyjnego.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Minister Oświaty wydał rozporządzenie, aby niewypłacone zapomogi dla nauczycieli były wypłacone przed d. 3 września.

× Na Śląsk i do Małopolski została wysłana większa partja mąki.

× W Krakowie rozeszła się wiadomość, że minister sprawiedliwości, p. Makowski, będąc w Krakowie, miał interwenjować za Bednarczykiem który został aresztowany za napad na Z. L. N. Pogłoska ta wywołała sensację.

× Organizacje komunistyczne ogłosiły we Francji strajk powszechny.

× Rusini w Małopolsce objawiają bardzo małe zainteresowanie wyborami.

× P. P. S. we Lwowie nałożyła na robotników po 1000 marek podatku, z którego ma powstać fundusz wyborczy.

× Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie d. 5 września ma nastąpić w bardzo uroczysty sposób.

× Dnia 3 września przybywa do Poznania wycieczka studentów francuskich.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Jeden z największych banków francuskich zakupił u rządu sowieckiego większą partję platyny (około 4.800 klgr.), płacąc po 38 tys. fr. za kilogram. Z sumy otrzymanej w tej tranzakcji rząd sowiecki zobowiązał się przeznaczyć 8 miljonów fr. na odbudowę kopalni platyny na Uralu.

BIURO
Komisowo-Handlowe

Włocławek, ulica Szpichlerna 22 m. 2

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, posesji miejskich, placów, młynów, tartaków, cegielni, przedsiębiorstw przemysłowych, fabryk, kinematografów, hoteli, restauracji, sklepów i t. p. ∴ ∴ ∴ ∴

Biuro posiada swoich przedstawicieli w Poznańskiem i na Pomorzu

Baczność! Ważne dla WPanów Obywateli Ziemskich, Kupców i Przemysłowców, jako **JEDYNA POLSKA FIRMA;** załatwia wszelkie interesa handlowe ∴ w całej Rzeczpospolitej. ∴

CANADIAN PACIFIC

CANADIAN PACIFIC — ŻEGLUGA MORSKA

Najkrótsza droga z Warszawy do **KANADY** i do **AMERYKI.**

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia, najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

Polscy i Rosyjscy Pasażerowie, którzy chcą jechać do **Ameryki,** powin n natychmiast przesłać swoje affidawity listem poleconym do jednego z naszych ni żej wymienionych biur, **jak również załączyć karteczkę z podaniem swego dokładnego adresu,** oraz adresu starostwa, gdzie pasażer podał lub podać zamierza podanie o paszport zagraniczny. Affidawit ten prześlemy **Urzędowi Emigracyjnemu,** który skomunikuje się ze starostwem w celu wydania paszportu zagranicznego. Formularz do próśb do konsula Amerykańskiego, jak również dokładnych informacji udzielają bezpłatnie nasze biura,

Pasażerowie do Kanady, którzy mogą dowieść, że są rolnikami i będą pracowali w Kanadzie na roli, żeńska służba domowa jeżeli może dowieść, że ma zajęcie w Kanadzie, żony i dzieci do lat 18, którzy jadą do mężów i ojców, rodzice w wieku ponad 55 lat mogą jechać do Kanady bez okazywania pieniędzy przy wylądowaniu.

Wszystkich niezbędnych informacji udzielają nasze biura: Warszawa, Marszałkowska 117, tel. 231-46. Adres telegra, GACANPAC WARSAW. Lwów, Grodecka 93, Tarnopol, Gołuchowskiego 12. Wilno, Wielka 61. Równo, Szosowa 68. Białystok, Sienkiewicza 5. Stanisławów, Sienkiewicza 3. Kraków, Radziwiła 29.

Łęgska 63

Pralnia i farbiarnia p. f. J. Cichocki

została przeniesiona na ul. Łęgską № 63, vis-avis Sądu Pokoju. Polecając na sezon farbowanie kostjumów i garniturów, farbuję poprute i bez prucia,

pozostaję z poważaniem

J. Cichocki.

Łęgska 63 — Łęgska 63 — Łęgska 63

ANALIZY

moczu (gonokokki) plwocin it.p.
Pracownia chem. bakterjologiczna
M-ra B. Osowskiego
Włocławek, ul. 3-go Maja Nr. 13.

KONKURS
DO P.P. KRAWCÓW.

Zarząd Włoc. Ochot. Straży Ogniow. prosi wszystkich miejscowych p.p. majstrów krawieckich o składanie do poniedziałku dnia 4 września b. r. włącznie, w Kancelarji Straży, swych ofert na uszycie 180 mundurów zimowych na podszewce, dwurzędowych, formy dotychczasowej

ZARZĄD.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ANTAŁKI od piwa kupuje Szajak Tumska 7.

Elewator do słomy firmy Ransomes do sprzedania. Obejrzeć można, Włocławek ul. Chmielna 15.

Jedna z włocławskich fabryk poszukuje korespondenta (tki) biegle piszącego (ej) na maszynie. Kandydaci (tki) posiadający języki niemiecki i ew. francuski, mają bezwzględne pierwszeństwo. Oferty z podaniem warunków, życiorysem i odpisem świadectw należy składać do skrzynki pocztowej № 108.

Kapustę wczesną wagonowo sprzedam. Majątek Bilno, poczta Osięciny.

Który z szlachetnych gospodarzy odnajmie pokój i kuchnię lub pojedyncze mieszkanie emigrantowi mechannikowi z małą rodziną, który może zaraz wykonywać domowe reperacje. Łaskawe oferty do p. Makoskiego ul. Kościuszki 1 pod E. L.

Majątek do sprzedania murowany, wiadomość Włocławek ul. Chłodna N. 30.

Nauczycielka muzyki fortepianowej, b. uczenica prof. Domaniewskiego — rozpoczyna lekcje 1 września. Żabia 19. m. 5, Domaradzka.

Ogórków i pomidorów większa ilość do sprzedania. Majątek Bilno, poczta Osięciny.

Pierwszorzędny krawiec męski ma na składzie materjały najlepszych gatunków. T. Tomczak Cyganka 16.

Czy chcesz być piękną? i pozbyć się bez śladu **piegów,** pryszczy, opalenizny i **zmarszczek na twarzy?** Więc używaj cudownego kremu metamorfozy **„Piegol"** z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. — Sprzedają skł. apteczne, a p t e k i, Fryzjerzy i Perfumerje.

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ NATYCHMIAST USUWA **MIGRENO-NERVOSIN** BEZWARUNKOWO PEWNY i NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK z MARKĄ „KOGUT"

Suchoty oraz wszelkie choroby **piersiowe** leczy **„Balsam Thiocolan Age".** Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Ogrodnik z czteroletnią praktyką poszukuie posady od 1-go października. Wiadomość w Administracji.

Pralnia Chemiczna i farbarnia
I. Cichocki ul. Łęgska 63.

Potrzebna na wieś do zamożnego domu panna do wyręczenia, znająca się na szyciu, kandydatki zgłaszać się mogą d. 2 września do hotelu „Victoria" między godz. 12-ą 1 pp. Wiadomość u szwajcara.

Potrzebna panienka z sześcio klasowem wykształceniem, do dzieci na wieś. Wiadomość w Administracji.

Stancja dla 3 uczniów, Macierzyńska opieka, pomoc w językach. Natalja Szulc, Brzeska 16, m. 1.

Skradziono książkę odroczenia Wacława Rybarskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Skradziono kartę bezterminowego urlopu Franciszka Złotowskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Sprzedam umeblowanie jednego pokoju i kuchni z mieszkaniem w Dolnym Szpetalu dom Millera № 8. Biernacka od godz. 4—7.

Udziela lekcji francuskiego i konwersacji. Miszewska, Ogrodowa 3.

Wóz w dobrym stanie kupi Spółka Akcyjna **„Lech"** Kościuszki 17.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Józefa Błaszczyka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Zgierzu 1921 r. na imię Izaaka Frydmana. Znalazca raczy oddać do policji w Chodczu.

Zginął ponter biały nakrapiany, łeb ciemno bronzowy, dwie łaty na boku. Nieprawny właściciel odpowiadać będzie sądownie. Uprasza się o wiadomość do Cukrowni Brześć Kujawski.

Zgubiono paszport wydany przez Magistrat m. Włocławka na imię Ferdynanda Kaufmana. Znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wydaną przez 2 p. Szwoleżerów we Włocławku na imię Antoni Pietrzak.

Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna

Włocławek, Brzeska 4

poleca ostatnie nowości książkowe:

KOZIŃSKI L. i MOYCHO S. Fizyka i chemja. Szkoła powszechna dla oddziału VI.	2100.—
KRASKOWSKI JAN Inż. Film naukowy i jego znaczenie.	1080.—
KRASZEWSKI JÓZEF IGNACY. Banita. Wyd. skr.	480.—
— Król Chłopów. Wyd. skr.	288.—
— Syn Jazdona. Wyd. popularne.	240.—
KRÓLIŃSKI KAZ. J. Polska terminologja gramatyczna. Z przykładami i objaśnieniami.	240.—
KUKIEL MARJAN Dr. Zarys historji wojskowości w Polsce.	1800.—
LASKOWSKI A. Biskup Krasiński na wygnaniu.	480.—
Majoraty i osadnictwo niemieckie w b. Królestwie Polskiem.	600.—
MOSSOCZOWA MICHALINA. Z dawnych czasów. Powiastki z historji polskiej dla dzieci od lat 8-miu.	1200.—
MAŁACZEWSKI EUGENJUSZ. Dzieje Baśki Murmańskiej.	288.—
MŁYNARSKI FELIKS Dr. Na przełomie kwestji walutowej.	240.—
MNISZEK HELENA. Książęta Boru. Nowele.	1008.—
Opowiadania żołnierskie z wojny 1919—20 r.	300.—
OBST JAN. Litwa w świetle prawdy historycznej.	384.—
OPIEŃSKI HENRYK. Dzieje muzyki powszechnej w zarysie.	1800.—
PAPEE STEFAN. H. Sienkiewicz jako humorysta.	720.—
PAWŁOWICZ ST. Obowiązki podatkowe instytucji kredytowych.	2400.—
PATYNA RYSZARD. Podręcznik dla maszynistów drukarskich. Część I.	1200.—
PERZYŃSKI WŁODZIMIERZ. Z legend współczesnej Polski.	480.—
PILICA JÓZEF. Czy kooperacja zwycięży?	180.—
PORĘBOWICZ E. Dante.	1980.—
„PRZEGLĄD JUDAISTYCZNY". Organ poświęcony badaniu kwestji żydowskiej.	500.—
„PRZEWODNIK CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI".	450 —
RENARD WŁ. Włodek Pomian.	420.—
ROGOSZÓWNA ZOFJA. Pisklęta. Wyd. III.	960.—
SŁOWACKI J. Lilla Weneda i Grób Agamemnona.	360.—
SPRAWOZDANIA POLSKIEGO INSTYTUTU GEOLOGICZNEGO. Tom I. Zeszyt 4—6.	3600.—
SZYMAŃSKI JAN. Sejm, Rząd i Społeczeństwo wobec sprawy urzędniczej.	96.—
„SZTUKA" 1897—1912 r. Zeszyt II—III.	5760.—
TAJEMNICE RÓŻAŃCA w obrazach.	2460.—
WRYSZWIŁŁO TEOFIL. Z odległej parafji.	600.—
WYROBEK ZYGMUNT. Vademecum. Techniczny podręcznik harcerski.	1440.—
ZAŁUSKI MARJUSZ. Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe.	1080.—
ZIĘBOWSKI M. Już przyszła owa pora. Poezje.	360.—
ŻUŁAWSKI JERZY. Na srebrnym globie. Rękopis z księżyca.	1860.—
— Stara Ziemia. Powieść.	1860.—
— Zwycięzca. Powieść.	1860.—

Ceny na książki nieszkolne podane wraz z dodatkiem drożyżnianym.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMSZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.